

Według zupełnie pewnych, bo przejętych oficjalnych komunikatów dowództwa bolszewickiej armii zachodniej w 17. dywizji strzelców, operującej na naszym froncie wschodnim i zajmującej front około 250 klm., duch upadł zupełnie. Jeszcze dnia 27 lutego, druga brygada 17. dywizji strzelców operująca na odcinku od jeziora Wygonowskiego do Sarn włącznie " tymczasowo" przeszła do defensywy i faktycznie przejawia silne tendencje do odwrotu. Według tajnego komunikatu oficjalnego dowództwa bolszewickiego z dnia 3 marca okazuje się, iż 3.3., gdy ukraińcy poczęli ostrzeliwać Sarny 146.p.p. i 21. Wołyński pułk powstańczy opuścił Sarny i odeszły o dwie wiersty na północ, gdzie samowolnie usadowiły się w wagonach. Komunikat mówi krótko: " Nastroj zły. Oddziały te są niepewne ". Według meldunków dowódcy 17.dyw. z dnia 4.b.m. jedynym oddziałem w garnizonie zajmującym wówczas Piasek była jedna kompanja 148.p.p.. Zaś dowódca 1. Brygady tej dywizji melduje jednocześnie, że 21.Wołyński pułk jest zupełnie niezdolny do walki, a 146.p.p. " jest niepewny ". Jedynym pułkiem, na który liczy dowództwo 17. dyw. jest 148p.p.. Komunikat z dnia 5 marca zaznacza znowu, że 146., 148., 152.p.p., 2. Poleski, 21.Wołyński p.p. są niepewne: " żołnierze siedzą w wagonach i nie chcą się wyładowywać ". Znowu powtarza się stara historia wojska rewolucyjnej. że pułk wysłał swoich delegatów do dowódcy brygady z protestem, w którym oświadcza, że dalej walczyć nie będzie. (21.p. Wołyński).

Naczelnik dywizji otrzymał rozkaz siłą zbrojną " wygnać żołnierzy z wagonu ". Krótkie te komunikaty są bardzo miarodajne i charakterystyczne i łącznie z otrzymanymi poprzednie wiadomościami o upadku dyscypliny w wojskach bolszewickich na naszym froncie wschodnim, o masowej dezercji w pułkach zachodniej dywizji strzelców, dają nam możność ocenić wartość wojsk bolszewickich działających przeciwko Polsce. Dowództwo armii zachodniej postanowiło wzmocnić front zachodni (bolszewicki) przez przerzucenie z Moskwy nowo utworzonych oddziałów sformowanych przeważnie z marynarzy i innych elementów posiadających zaufanie rządu. Oddziały te powinny się wkrótce ukazać na naszym froncie. Prócz tego przybywają, jak widać na zmianę

17. dywizji lub ewentualnie jej wzmocnienia części 8. dywizji
strzelców. Sztab 1. Brygady tej dywizji 1 marca przybył do Bob-
rujska.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna.

Szef Sztabu Generalnego W.P.

Oddział I. Szt. Gen.

" VI. " "

Karl Zofen

MINISTERSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

L. D. 584/5 dnia 21 / III 1919 r.

szef Sztabu

W. Nr. Szt.Gen. 2904.VI.

Nastroje w 17. Dywizji strzelców.

Według zupełnie pewnych, bo przejętych oficjalnych komunikatów dowództwa bolszewickiej armji zachodniej w 17. dywizji strzelców, operującej na naszym froncie wschodnim i zajmującej front około 250 klm. duch upadł zupełnie. Jeszcze dnia 27 lutego druga brygada 17. dywizji strzelców, operująca na odcinku od jeziora Wyganowskiego do Sarni włącznie "tymczasowo" przeszła do defenzywy i faktycznie przejawia silne tendencje do odwrotu. Według tajnego Komunikatu oficjalnego dowództwa bolszewickiego z dnia 3. marca okazuje się, iż 3.3. gdy ukraińcy poczęli ostrzeliwać Sarny 146.p.p. i 21. Wołyński pułk powstańczy opuściły Sarny i odeszły o dwie wiorsty na północ, gdzie samowolnie usadowiły się w wagonach. Komunikat mówi krótko: "nastroj zły. Oddziały te są niepewne." Według meldunków dowódcy 17. dyw. z dnia 4.b.m. jedynym oddziałem w garnizonie zajmującym wówczas Pińsk były jedna kompanja 148. p.p. Zaś dowódca 1. brygady tej dywizji melduje jednocześnie, że 21. Wołyński pułk jest zupełnie niezdolny do walki, a 146.p.p. "jest niepewny". Jedynym pułkiem, na który liczy dowództwo 17. dyw. jest 145.p.p. Komunikat z dnia 5. marca zaznacza znowu, że 146, 148, 152 p.p. 2. Poleski, 21. Wołyński p.p. są niepewne: "żołnierze siedzą w wagonach i nie chcą się wyładowywać." Znowu powtarza się stara historia w armji rewolucyjnej, że pułk wysłał swoich delegatów do dowódcy brygady z protestem, w którym oświadcza, że dalej walczyć nie będzie. (21. p. Wołyński).

Naczelnik Dywizji otrzymał rozkaz siłą zbrojną "wygnać żołnierzy z wagonu" Krótkie te Komunikaty są bardzo miarodajne i charakterystyczne i łącznie z otrzymanymi poprzednio wiadomościami o upadku dyscypliny w wojskach bolszewickich na naszym froncie wschodnim, o masowej dezercji w pułkach zachodniej dywizji strzelców, dają nam możność ocenić wartość wojsk bolszewickich, działających przeciwko Polsce. Dowództwo Armji Zachodniej postanowiło wzmocnić front zachodni (bolszewicki) przez przerzucenie z Moskwy nowo utworzonych oddziałów sformowanych przeważnie z marynarzy i innych elementów posiadających zaufanie rządu. Oddziały te powinny się wkrótce ukazać na naszym froncie. Prócz tego przybywają, jak widać na zmianę 17. dywizji lub ewentualnie jej wzmocnienie części dywizji 8-ej strzelców. Sztab 1. Brygady tej dywizji 1. marca przybył do Bobrujska.